



## Nauka nie idzie w las

Wiedza współczesnych maluchów na temat otaczającego ich świata przyrody jest niestety uboga, a jej źródłem bardzo często stają się telewizyjne kreskówki, które prezentują świat w sposób nie tylko uproszczony, ale i zdeformowany. Przykłady można mnożyć. Daleko szukać nie muszą. Mój czteroletni siostrzeniec Olo dzięki serii bajek o Franklinie jest święcie przekonany o tym, że żółwie noszą swoje potomstwo niczym ssaki – w brzuchach. Nie lepiej jest również z poziomem wiedzy uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjalnych.

Gdzie tkwi przyczyna takiego stanu rzeczy? Ani nauczyciele, dwojący się i trójący, by do końca roku zrealizować przetadowany program nauczania, ani rodzice, którzy większość swoich sił poświęcają na pracę, nie mają czasu na zapoznanie dzieci z żywą przyrodą. Pozostaje teoria – nie tak ciekawa, trochę bezbarwna, na pewno nużąca. Żaden schematyczny rysunek nie zastąpi przecież żywego obrazu, żadna definicja nie przyciągnie uwagi tak jak wnikliwa obserwacja. Po-

dobnego zdania są nauczyciele z Technikum Leśnego w Staroście, którzy zaszczepiają młodzieży ze swojej szkoły miłość do przyrody i łowiectwa, ci zaś kontynuują to dzieło, ucząc tego samego przedszkolaków, dzieci i młodzież z innych okolicznych szkół.

Na terenie starościńskiego technikum, pod okiem zapalonego myśliwego Michała Weryszko, bardzo pręźnie działa koło przyrodnicze, którego członkowie zamiast teorii poznają łowiectwo i związane z nim obowiązki w praktyce. Na zaangażowaniu i zapale do pracy uczniów korzystają dwa obwoody łowieckie dzierżawione przez Kł „Drop” w Zielonej Górze oraz Kł „Sokół” w Krośnie Odrzańskim, które wspierają podejmowane przez młodzież inicjatywy.

Młodzi ludzie aktywnie działają na terenach łowisk przez cały rok szkolny. W okresie wiosennym wykonują prace porządkowe, takie jak czyszczenie i wapnowanie paśników, poprawianie lizawek oraz budowa różnego rodzaju urządzeń łowieckich, takich jak ambony, podpisy, lizawki. Okres zimy to oczywiście czas wykładania karmy dla zwierzyny grubej i drobnej. Każdy z popołudniowych wyjazdów do lasu stanowi okazję do poznawania zwyczajów, potrzeb oraz środowisk bytowych zwierzyny. Co ważne, uczniowie ze starościńskiego koła przyrodniczego bardzo chętnie dzielą się swoimi obserwacjami i zdobytymi w terenie doświadczeniami, organizując dla okolicznych szkół i przedszkoli spotkania edukacyjne, podczas których walczą ze stereotypami oraz przekonująco uzasadniają, że myśliwi to przede wszystkim wielcy miłośnicy i pasjonaci natury, a łowiectwo jest jedną z form ochrony przyrody.

**Sylwia Kucharczyk**

